

Aneta Rostkowska

Andrzej Wierciński (ed.), *Between Suspicion and Sympathy. Paul Ricoeur's Unstable Equilibrium*, Toronto: The Hermeneutic Press 2003, s. 732.

Publikacja jest trzecim tomem serii wydawanej przez International Institute for Hermeneutics. Tym razem głównym punktem odniesienia zebranych artykułów są prace honorowego członka instytutu, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej hermeneutyki – Paula Ricoeura. Tytuł zbioru, jak wyjaśnia we wstępie redaktor serii, odnosi się do obecnego w myśli Ricoeura dążenia do zachowania równowagi między dwiema formami refleksji: wywodzącej się od Marksa, Nietzschego i Freuda redukującej „hermeneutyki podejrzeń” oraz fenomenologiczno-teleologicznej hermeneutyki rekonstrukcji.

Licząca ponad 700 stron książka zawiera blisko 50 artykułów, których zakres tematyczny doskonale odzwierciedla szerokie zainteresowania francuskiego filozofa – od teorii interpretacji i refleksji nad językiem, po filozofię prawa, filozofię podmiotowości i filozofię religii. Obok tekstów podsumowujących jego dokonania znajdują się tu prace porównawcze i rozważania o charakterze krytycznym. W końcowej części publikacji znaleźć można ponadto serię rozmów z Ricoeurem. Całość składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych składającym się z dwóch tekstów wstępem redaktora serii.

Andrzej Wierciński, oprócz prezentacji bohatera tomu, przedstawia analizę relacji między filozofią a teologią w jego tekstach. Mimo, że Ricoeur po Kantowsku wyraźnie kreśli między nimi metodologiczną granicę i skrupulatnie separuje oba dyskursy w swej twórczości, jego myśl jest świadectwem kreatywnego współlistnienia obu dziedzin. Doskonale uwidacznia ona dwie płaszczyzny, na których dokonuje się spotkanie teologii i hermeneutyki: uznanie skończoności ludzkiej egzystencji (tu Ricoeur wpisuje się w tradycję zapoczątkowaną przez Heideggera, a kontynuowaną przez Gadamera) oraz hermeneutyczna analiza świętych tekstów.

Rozdział pierwszy tomu zawiera artykuły, których autorzy usiłują usytuować myśl Ricoeura w tradycji filozoficznej, a więc np. w odniesieniu do H. Bergsona, K. Jaspersa, G. Marcela czy J. Narberta. James J. DiCenso pokazuje, w jaki sposób w książce *Soi-même comme un autre*

(polskie tłumaczenie: *O sobie samym jako innym*) Ricoeur przekształca etykę Kantowską. Paul Fairfield z kolei przedstawia Gadamerowską i Ricoeurowską interpretację Arystotelesowej *phronesis*. Na szczególną uwagę zasługuje tu esej Agaty Bielik-Robson, zatytułowany „Hermeneutics as Via Negativa: Paul Ricoeur and the Romantics”, w którym autorka wskazuje na zbieżność hermeneutyki francuskiego myśliciela z filozofią niemieckiego romantyzmu (tu przywoływany jest głównie F. Schlegel). Próba przewyciężenia paradygmatu hermeneutyki podejrzeń (Ricoeur) czy oświeceniowego krytycyzmu (romantycy) polega w obu przypadkach na pokazaniu, że demystyfikująca strategia jest naturalnym elementem mającego uleczyć „odczarowany” świat procesu restytucji sensu symboli. W *De l'interprétation. Essai sur Freud* (książka niestety nie przetłumaczona na język polski) na przykładzie psychoanalizy Ricoeur pokazuje, że w strategii tej obecny jest moment odesłania do interpretacji rekonstruującej, pozytywnej. Właściwy każdemu prawdziwemu symbolowi „nadmiar znaczenia” wyzwala oba odsyłające do siebie podejścia. Kluczowym elementem zawartej w książce argumentacji jest wskazanie na konstytutywny dla psychoanalizy splot terminologii energetycznej (odwołanie do tkwiących w podmiocie sił – popędów i pragnień) z hermeneutyczną (konieczność interpretacji symboli, pojawiających się np. w snach) oraz związana z tym polemika z freudowskim redukującym rozumieniem sublimacji. Dla Ricoeura to właśnie sublimacja, jako źródło kulturotwórczej działalności człowieka (a więc i symboli), umożliwia przejście od tego, co energetyczne – nieświadomego *arche*, do tego, co hermeneutyczne – świadomego aktu nadania sensu. Autorka zwraca uwagę, że jako jeden z przejawów popędu Erosa, zjawisko to spełnia funkcję analogiczną do romantycznej siły Miłości (*Liebe*). Dla obu koncepcji charakterystyczna jest ponadto inspiracja spinozjańskim *conatus* (wysiłek istnienia, którego naturalnym przejawem jest dokonywana przez człowieka refleksja) i związane z nią wyeksponowanie wolicjonalnego aspektu ludzkiej egzystencji. Romantycznym odpowiednikiem Ricoeurowskiej refleksji jest schleglowska ironia – kluczowa składowa dynamicznego procesu uzyskiwania (nigdy nie danej w pełni) samoświadomości. Czy jednak mimowolne zakładanie przez Ricoeura, że redukująca hermeneutykę da się utrzymać w określonych granicach, nie jest przejawem odrzucanej przez niego samego Kartezjańskiej koncepcji wszechwładnego podmiotu? Francuskiego filozofa i romantyków dzieli sposób potraktowania owego negatywnego etapu refleksji. Według autorki dla tego pierwszego jest on jedynie pożytecznym narzędziem na drodze do odkrycia pełni symbolicznego języka, podczas gdy romantycy dostrzegają w nim autonomiczną wartość i siłę, której wyzwolenie przynieść może nieprzewidywalne skutki. Zstępujący ku mrocznemu i nieznanemu objawieniu Eros romantyków znacznie różni się zatem od, zmierzającej ku jedno-

znacznej jasności *telos*, oczyszczającej i sublimującej siły Ricoeurowskiego Erosa wstępującego.

W drugim rozdziale tomu, zatytułowanym „The Hermeneutics of Selfhood”, znajdziemy teksty poświęcone Ricoeurowskiej koncepcji tożsamości narracyjnej i związanej z nią analizie relacji Ja – Inny. Autorzy sporządzają swoisty protokół rozbieżności między nią a konkurencyjnymi ujęciami J. Derridy, E. Levinasa, czy D. Parfita. Hans-Helmuth Gander z kolei, nawiązując do wykorzystanych przez Ricoeura w *Soi-même comme un autre* elementów arystotelesowej koncepcji przyjaźni, analizuje jej wariant Platoński.

Kolejna partia artykułów poświęcona jest religijnym zainteresowaniom bohatera tomu. Louis Roy OP i Gerhard Ludwig Müller analizują stosunek Ricoeura do Objawienia, a Alain Thomasset SJ jego podejście do etyki chrześcijańskiej. W tekście „Empathy in Scientific and Religious Understanding” A. M. Russell i M. Gerhart argumentują za wprowadzeniem pojęcia empatii (*Einführung*) do opisu praktyki naukowej. Definiowane jako psychiczne utożsamienie się z drugim obiektem (niekoniecznie z człowiekiem, *sic!*), zachowanie empatyczne jest, według nich, warunkiem zaistnienia rozumienia badanego obiektu. Do czysto kognitywnych aspektów relacji z przedmiotem empatia dodaje aspekty kinestetyczne (związane z działaniem na przedmiot, z umiejętnością jego użycia) i afektywne, emocjonalne. Na poparcie swego stanowiska autorzy przytaczają fragmenty wypowiedzi naukowców (np. Einsteina), w których opisują oni własne doświadczenie empatii. Tekst kończy analogiczne zestawienie wypowiedzi mistyków oraz sugestia, że w obu przypadkach między podmiotem a obiektem doświadczanym pojawia się podobna relacja. Trudno stwierdzić, czy omawiana praca może mieć jakiegokolwiek znaczenie dla hermeneuty. Obecność w tekście terminów o ugruntowanej tradycji hermeneutycznej, takich jak empatia czy rozumienie, pozornie tylko odsyła do współczesnej, Ricoeurowskiej hermeneutyki, jako że dla autorów ich znaczenie jest całkowicie psychologiczne. Nawet zresztą gdyby było inaczej to i tak pozostaje pytanie, czy tego rodzaju wprowadzanie pojęć hermeneutycznych na teren nauk doświadczalnych jest zgodne z ogólnym zamysłem skierowanej ku naukom humanistycznym hermeneutyki.

Czwarty, najobszerniejszy rozdział antologii, „Critical Openness to Sign, Symbol, Metaphor, and Narrative”, gromadzi prace odwołujące się do Ricoeurowskiej teorii interpretacji i filozofii języka. Patrick L. Bourgeois porównuje tę ostatnią z jej Derridiańskim odpowiednikiem. Poglądy J. Derridy bierze za punkt odniesienia również Leonard Lawlor, który jednak zajął się zagadnieniem twórczości poetyckiej. Jacob Dahl Rendtorff natomiast przedstawia szczegółową analizę teorii metafory

francuskiego filozofa. Michał Paweł Markowski w tekście „The Two Faces of the Logos: Michel Foucault, Paul Ricoeur, and the Hermeneutic Tradition” konfrontuje ze sobą dwie wersje hermeneutyki: optymistyczną, zakładającą istnienie, przybliżanego przez kolejne interpretacje, transcendentnego logosu (Ricoeur) oraz pesymistyczną, odrzucającą to założenie i zadowolającą się podziwianiem autonomicznego spektaklu dyskursu (Foucault). Nie można pominąć również artykułu „Subject and Object in Physics and Hermeneutics”, którego autorzy (filozof i fizyk – Axel Schmidt i Winfried Schmidt) wskazują na podobieństwa między fizyką kwantową a hermeneutyką, dystansując się jednocześnie od zideologizowanych analiz w stylu F. Capry. Rozdział kończą dwa teksty poświęcone stosunkowi Ricoeura do sztuk wizualnych. Mario J. Valdes pragnie wyjaśnić fascynację bohatera tomu malarstwem abstrakcyjnym, a w szczególności tzw. szkołą paryską (P. Soulages, A. Menessier, J. Bazain). Paul Kidder z kolei w ostrożny sposób usiłuje zastosować ricoeurowskie rozważania do naszkicowania teorii sztuki abstrakcyjnej. Ponieważ Ricoeur koncentruje się na przekazie werbalnym, projekt taki uwzględnić musi podobieństwa i różnice między przedstawieniem językowym (werbalnym) i niejęzykowym, wizualnym (niewerbalnym); w konsekwencji oscylować będzie między rozszerzaniem teorii Ricoeura a analogią do niej. Na rzecz ciągłości obu rodzajów przedstawień świadczy fakt, że w obu przypadkach możemy mówić o wizualizacji (cechą dobrej narracyjnej literatury i dobrej poezji jest wizualność); ponadto wywoływane przez nie doświadczenia estetyczne są zakotwiczone w języku i wywołują pragnienie językowej artykulacji. Moment nieciągłości natomiast najbardziej uwidacznia właśnie sztuka abstrakcyjna. Właściwy jej radykalnie niewerbalny sposób odnoszenia się do rzeczywistości sprawia, że znaczenie wydaje się tu dużo bardziej skondensowane niż w przypadku obrazowania językowego, a jego wydobycie wymaga kilku różnych rodzajów opisu. Sztuka ta jest związana semiotycznymi i semantycznymi regułami języka. Autor zauważa, że teza o osłabieniu więzi z językiem w sztuce abstrakcyjnej zgodna jest z wyrażonym w tekście „The Speechless Image” poglądem Gadamera. Niezależnie od wybranej w danym momencie metody rozważań (rozszerzanie czy analogia) powstająca teoria bazować winna na głównej tezie Ricoeura: sztuka odchodzi od tradycyjnej *mimesis* (a może i sztuka w ogóle?) odkrywa wymiary doświadczenia, które nie istniały przed dziełem. Nie przedstawia rzeczywistości, lecz stanowi jej przejaw. Dalsza część artykułu poświęcona jest uwagom francuskiego filozofa na temat indywidualności obiektu doświadczenia estetycznego, a więc jednemu z tematów kantowskiej Krytyki władzy sądu. Dzięki swej odporności na wszelkie próby generalizacji, pojęciowego opanowania, sztuka abstrakcyjna oczywistym czyni indywidualny wymiar artystycznego obiektu.

W przedostatnim rozdziale prezentowanego tomu znajdziemy głównie prace dotyczące Ricoeurowskiej filozofii społeczno-politycznej, a w szczególności filozofii prawa. Pozostałe teksty rozważają zawartą w *De l'interprétation. Essai sur Freud* interpretację psychoanalizy. Kathleen Blamey podejmuje wątek freudowskiego *Durcharbeiten* – mozolnego zwykle procesu, w toku którego pacjent, przy wydatnej pomocy psychoanalityka, stawia czoło wypartym do sfery nieświadomej psychicznym treściom. Okazuje się, że jako kluczowy element kształtowania się podmiotowości jest on obecny w wielu pracach Ricoeura; wskazują one, że jego ważność obowiązuje zarówno na poziomie jednostek, jak i całych społeczeństw. Autor kolejnego tekstu, James Phillips, zastanawia się, jak bardzo akceptowana przezeń Ricoeurowska interpretacja Freuda uzależniona jest od odrzucanej przez większość współczesnych psychoanalityków freudowskiej metapsychologii. Znacznie bardziej krytyczne podejście prezentuje natomiast Paweł Dybel, który polemizuje z przyjętym przez Ricoeura założeniem, że symbole religijne i patologiczne posiadają tę samą lingwistyczną strukturę. Sens metaforyczny jest w nich zakotwiczony w sensie dosłownym, a różnica polega jedynie na tym, że w przypadku symboli patologicznych relacja między dwoma sensami jest zniekształcona w wyniku działania nieświadomych pragnień i popędów podmiotu – znaczenie dosłowne zasłania znaczenie metaforyczne. W tych pierwszych natomiast przejście od jednego sensu do drugiego jest bezpośrednie, znaczenie dosłowne odkrywa znaczenie metaforyczne. Autor tekstu wykazuje jednak (na przykładzie omyłek językowych, symboli sennych i symptomów), że w symbolach występujących w psychoanalizie znaczenie dosłowne częściowo odkrywa znaczenie metaforyczne, przy czym odsyłanie do znaczenia metaforycznego jest wysoce nieokreślone i dwuznaczne, a wręcz wydaje się w pierwszej chwili, że w ogóle nie ma ono miejsca. Sytuacja jest więc zupełnie inna niż w przypadku symboli religijnych. Psychoanalityk często jedynie przypuszcza istnienie ukrytego sensu, lecz przy wszelkich próbach jego identyfikacji uwzględnić musi znaczące szczegóły z życia pacjenta, a nie, jak w przypadku fenomenologa religii i interpretacji symboli religijnych, uniwersalny system symboliczny. Według autora każdy z tych dwóch odmiennych typów symboli implikuje inną wizję ludzkiej natury: o ile człowiek Ricoeura, jako istota pierwotnie grzeszna i uznająca siebie za winną, dąży do przezwyciężenia swego losu na drodze ustanowienia trwałej relacji z sacrum (dla francuskiego filozofa centralną pozycję wśród symboli religijnych zajmują symbole religijne), o tyle człowiekowi Freuda, z istoty niewinnemu i dobremu, poczucie winy zostaje narzucone w wyniku stłumienia jego podstawowych pragnień i popędów przez kulturę i społeczeństwo. Jego wrodzony, rządzący sferą nieświadomą narcyzm zawsze złem czy winą

obarcza nie siebie, lecz otoczenie. „W konsekwencji między pojęciem narcystycznego podmiotu symboli patologicznych a pojęciem ‘grzesznego’ podmiotu symboli religijnych otwiera się nieredukowalna przepaść.” Ricoeurowska desperacka próba jej dialektycznego zniwelowania (poprzez pokazanie, że jej bieguny odsyłają do siebie w kulturowym procesie, w efekcie nawzajem się uzupełniając) zaprzecza istocie Freudowskiej koncepcji podmiotowości – nieusuwalnej opozycji między naturą a kulturą. W sporze między poststrukturalistami, dostrzegającymi w teorii Freuda akt zerwania z metafizyczną i religijną tradycją kultury europejskiej, a myślicielami, którzy, jak Ricoeur, usiłują psychoanalizę z tą tradycją związać, autor opowiada się po stronie tych pierwszych.

Ostatni artykuł z przedstawianego rozdziału – „The Poverty of the Semiotic Turn in Psychoanalytic Theory and Therapy” Adolfa Grünbauma – stanowi szczegółową krytykę wszelkich prób hermeneutycznej interpretacji psychoanalizy. Według autora ich twórcy myślą znaczenie z oznaką – gubią podstawowy fakt, że psychoanaliza interesuje się przede wszystkim ukrytymi motywami ludzkich działań, a nie ich znaczeniami. Nie odwołuje się ona do związków semantycznych, lecz do związków kauzalnych. Hermeneutyczna interpretacja psychoanalizy jest według Grünbauma jedynie nieudolną próbą wyminięcia obowiązujących w psychologii (jako nauce empirycznej), dla psychoanalizy niewygodnych, standardów naukowych.

Podsumowując, z pewnością prezentowana publikacja jest ważnym przyczynkiem do recepcji filozofii Ricoeuera na świecie. Bogactwo poruszanej w niej problematyki sprawia, że jest ona interesująca nie tylko dla znawców hermeneutyki. W lekturze przeszkodzić może jedynie nie zawsze trafne ułożenie tekstów; na przykład krytyczny względem ricoeurowskiej próby przewyciężenia skandalu zła tekst Cezarego Wodzińskiego znajduje się w pierwszym rozdziale zamiast obok, zamieszczono w innym rozdziale a poruszającego dokładnie ten sam temat, tekstu Jana Sochonia. Z pewnością zamieszczenie obu tekstów obok siebie uwidoczniloby odmiennosc punktów widzenia autorów. Na uwagę zasługuje natomiast udział filozofów polskich w powstaniu zbioru oraz zamieszczone na jego końcu praktyczne zestawienie autorów tekstów wraz z instytucjami, z którymi współpracują, adresami emailowymi i najważniejszymi publikacjami. Miejmy nadzieję, że prezentowany tom stanie się okazją do szerszej dyskusji poruszanych w nim kwestii, a także bodźcem do dalszych dociekań nad walorami i trafnością hermeneutycznego dyskursu.